

W PIASKOWNICY



JÓZEF GAŁĄZKA
NATAN KRYSZK



Rzeźba w swojej ostatecznej formie jest zwieńczeniem procesu tworzenia, ukształtowaną materialnie formą myśli.

Formy rzeźbiarskie Józefa Gałązki i Natana Kryszka powstały w procesie współdziałania od szkiców po ich realizację. Radość z procesu twórczego, z form zaprojektowanych i wykonanych przez artystów, jest istotnym elementem ich twórczości i przyjaźni.

Piaskownica to punkt odniesienia dla Gałązki i Kryszka, archetyp miejsca, w którym rozpoczęła się ich droga twórcza. W sposób naturalny artyści wracają do dzieciństwa, czasu bez żadnych ograniczeń, energii poznawania nowych form i struktur. Dowolność materiałów i kolorów stanowi podstawę do dialogu, uzyskania myśli i form, początku i końca procesu twórczego. Rzeźba w ostatecznej formie objawia się w wyniku twórczej współpracy.

Pierwotną inspiracją do realizacji wystawy „W piaskownicy” była twórczość Władysława Hasióra, którego kolekcja dzieł w formie stałej ekspozycji znajduje się w Miejskim Ośrodku Sztuki w Gorzowie Wielkopolskim. Czerpiąc z techniki stosowanej przez Hasióra, Gałązka i Kryszk wykonali odlewy form w ziemi, które zespolone razem przedstawiają rzeźbę Spider-Mana, komiksowej postaci pełnej tajemnic.

Tworząc rzeźby artyści przyglądali się sobie i rzeczywistości ich otaczającej niczym dzieci. Beton i metal, ale także karton, czy materiały znalezione w trakcie pracy, stanowiły dla nich podstawę tworzenia.

Wystawa dwóch młodych rzeźbiarzy w Miejskim Ośrodku Sztuki oprócz głównej narracji opowiada także dwie alternatywne historie. W centralnym punkcie przestrzeni galeryjnej na stole–piaskownicy widzki i widzowie zobaczą wystawę małych form – szkice rzeźb zrealizowanych w dużych formatach, jak również rzeźb, które powiększenia jeszcze się nie doczekały. Poboczną prezentację stanowić będzie retrospektywna wizualna opowieść o dwóch wystawach: „Widok” w Biurze Wystaw w Warszawie (2019) oraz „Powidok” w Galerii Władysława Hasióra, oddziale Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem (2022), stanowiących dotychczasową udaną współpracę Józefa Gałązki i Natana Kryszka.

kuratorzy: Sarmen Beglarian, Sylwia Szymaniak

Wywiad Sarmena Beglariana i Sylwii Szymaniak z Józefem Gałązką i Natanem Kryszkiem

Od czego się zaczęło?

Józef Gałązka - Zaczęło się od spotkania w pracowni gościnniej Pawła Althamera na Wydziale Rzeźby w warszawskiej ASP. Bardzo niewiele osób na studiach było zainteresowanych wizją wspólnego pracowania nad formami przestrzennymi. Ja i Natan byliśmy zainteresowani współpracą. Razem z Grupą Nowolipie stworzyliśmy rzeźby z drewna, które potem wspólnie zawieźliśmy do puszczy Knyszyńskiej.

Natan Kryszk – Rzeźby te prawdopodobnie stoją tam do dziś. Później okazało się, że nasze mamy również się znają i prawdopodobnie spotkaliśmy się już jako dzieci. Z tego wspomnienia urodził się pomysł na wystawę *W piaskownicy* w Miejskim Ośrodku Sztuki w Gorzowie Wielkopolskim.

Opowiedzcie o tym pomysle?

NK – Idea wystawy ewaluowała. Na początku myśleliśmy o piaskownicy czysto użytkowo, jako o narzędziu do tworzenia form pokazanych na wystawie. Z czasem jej charakter się zmienił i potraktowaliśmy ją bardziej jako metaforę.

JG – Piasek który służy dzieciom do zabawy, jest zarazem jednym z najważniejszych materiałów budowlanych, z którego dorośli tworzą infrastrukturę która nas otacza – mosty, wieżowce, chodniki i kostkę bauma. Bez piasku nie można wytworzyć ani szkła, ani betonu.

NK – Podczas pracy nad wystawą dużo rozmawialiśmy o dychotomii świata dorosłych i dzieci, próbując czerpać własnej dziecięcej energii sięgaliśmy po materiały które rezerwowane są dla budownictwa. Chcieliśmy odwołać się do swojej dziecięcej natury, ale wykorzystać swoje dorosłe możliwości.

JG – Jak się jest dzieckiem, to wytwarza się czasem bardzo mocne w idei rzeczy, nierealne i niemożliwe do realizacji przez dorosłych. W świecie dorosłych za to możliwe jest zbudowanie wielkiej budowli, która może tak naprawdę nie mieć racji bytu, mieć absurdalną skalę albo funkcję.

Jak wyglądał proces tworzenia prac?

JG – Tak jak przy zabawie, nie mieliśmy konkretnego planu. Spotykaliśmy się co jakiś czas w pracowni albo na działce i pomysły na rzeźby powstawały na bieżąco. Wynikały z tego jakie znaleźliśmy materiały, co one nam podpowiadały. Mnie szczególnie ciekawiło szukanie równowagi pomiędzy „dorosłą” trwałą materią a możliwością szybkiego i spontanicznego realizowania pomysłów.

NK – Większość form powstała z fascynacji kształtami i ich potencjałem do opowiadania historii. Podobało nam się tworzenie narracji za pomocą rzeźby. Kiedy tworzy się we dwójkę stale trzeba przegadywać decyzje i mieć zgodę na perspektywę drugiej osoby. Przypomniałem sobie, jak będąc dzieckiem nie obserwowałem świata okiem świadomym konsumpcji i rynku, a postać Spider-Mana wydawał mi się bliiski i rzeczywisty. Jego istnienie w świecie rzeczywistym było równie prawdziwe co istnienie morza, czy samochodu.

JG – Ważne w naszych rozmowach o tym projekcie i o dzieciństwie było odniesienie się do ikonografii i kolorystyki lat naszego dzieciństwa. Plastikowe nierówno odlane zabawki, ostre kolory, siermiężne place zabaw pomalowane grubą warstwą olejnej farby. Podstawowe barwy, plastik, asfalt, beton. były dla nas punktem wyjścia.

NK – Zdarte kolana na asfalcie. Rzucanie kamieniami. Pamiętam, że w dzieciństwie niezwykle było to, że masz okazję widzieć i poznawać rzeczy po raz pierwszy. Mamy na wystawie rzeźby obrazujące znak stopu czy rower. Zostały one stworzone by przypomnieć widzowi, że świat w którym żyjemy jest ciągle wytwarzany i dobrze sobie przypominać jak to było odbierać go po raz pierwszy.

Jesteście tuż przed 30-ką, czy ta granica może być impulsem lub przyczyną tej retrospekcji?

NK – Wydaje mi się, że za wcześnie na retrospekcje, ale ciekawe jest spróbować na nowo doświadczyć świata, który nie rządzi się prawami które już świetnie znamy, tylko spróbować poznać je na nowo. Może zakwestionować, może znów usłyszeć. Obudzić w sobie tą wczesną wersję, która stale pytała się o wszystko „a dlaczego” bądź „a po co?”

JG – Paw! Paw!
NK – BOOOm!

Na czym polega wasza praktyka artystyczna zawarta we współpracy pomiędzy wami?

NK – Spotykamy się w przestrzeniach, w których znajdują się materiały, raz jeden, raz drugi jest gospodarzem, a czasem pracujemy w przestrzeni publicznej lub na działce znajomych. Patrzymy się na to co jest i jakie są możliwości. Czasem któryś z nas zakupił zbyt dużo betonu do jakiegoś projektu, albo zaraz skończy się data ważności gipsu.

JG – Ustawiamy sobie obiekty w przestrzeni. Szkicujemy coś. Patrzymy na rzeczy i opowiadamy o nich, przedstawiając sobie z czym nam się kojarzą. Najpierw wszystko jest w luźnych kompozycjach i potem przy każdym etapie staramy się zobaczyć te obiekty na nowo – niektóre zmieniają się mocno przy przeniesieniu ich w inną przestrzeń, albo jak postawimy ich pod innym kątem.

Zawsze dużo opowiadamy sobie z czym nam się kojarzą rzeczy zobaczone na ulicy.

NK – Ciekawe jest myśleć sobie o tym jaka jest historia jakiegoś materiału. Dużo materii budowlanej jest mocno anonimowa. Trudno jest współcześnie prześledzić skąd dokładnie pochodzi stal lub farba.

Czy materiał który jest wybierany przez was na realizację rzeźby, narzuca swoje możliwości, stawia granice?

JG – Wszystkie materiały mają swoje różne możliwości i konotacje. czasem ciekawie jest grać zgodnie z jego przeznaczeniem, a czasem zrobić coś bardzo delikatnego z materiału nie postrzeganego jako taki. Każdy materiał ma swoje możliwości i trzeba jakoś go zrozumieć i dać mu możliwość do ekspresji.

NK – Wybieramy materię, odkrywamy ją, stanowimy i tworzymy pracując z nią. Czasem topornie, po dużym wysiłku, a czasem lekko i nieoczekiwanie pojawia się forma z betonu bądź metalu, w której jest miękkość i nieoczekiwana harmonia.
JG – Nikomu już niepotrzebne metalowe przedmioty, znalezione przypadkiem, złożone, zespane razem nagle ujawniają swoją moc i nową naturę. Stają się dziełem sztuki i dostają szansę na dalsze przetwarzanie.

Warszawa – Gorzów Wielkopolski, 2023

Józef Gałązka

ur. 1993 w Warszawie. Rzeźbiarz, autor rysunków, fotografii i filmów. Absolwent Wydziału Sztuk Wizualnych Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi (2016) oraz Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (2018). Jego instalacja „Portret dziadka”, składająca się z klasycznego portretu rzeźbiarskiego, instalacji i filmu zwyciężyła w 16. edycji konkursu Artystyczna *Podróż Hestii* w 2017 roku. Stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2018, 2020). Współpracował m.in. z Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie, Kunstmuzeum Linz, Galerią Neugerrenschnneider w Berlinie, Żydowskim Instytutem Historycznym im. Emanuela Ringelbluma, Biuro Wystaw w Warszawie, TR Warszawa, Muzeum Sztuki w Łodzi. W 2022 roku wspólnie z Ulą Prokop otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie na oprawę architektoniczno-rzeźbiarską pomnika Gabriela Narutowicza w Warszawie.

Natan Kryszk

ur. 1995 w Gdyni. Rzeźbiarz, saksofonista, kompozytor. Współzałożyciel zespołu Pokusa (Olter/Bryndal/Kryszk), który występował m.in. na festiwalach Unsound, Off Festival, Jazz nad Odrą, Niewinni Czarodzieje, Jazz Jantar. Uczestniczy w tworzeniu Warszawskiej Sceny Improwizowanej w cyklu Impro Mitting oraz w Warszawskiej Orkiestrze Improwizowanej Raya Dickaty’ego. Autor muzyki do spektakli teatralnych Irada Mazaliacha, Justyny Sobczyk, Teatru 21, Kuby Kowalskiego, Weroniki Pelczyńskiej, Darii Kopiec i Marty Ziółek. Jako rzeźbiarz współpracował z Grupą Nowolipie, Pawłem Althamerem, Martine Heuser, Józefem Gałązką i Adą Rączką. Współtworzy kolektyw Galerii Pracowni Wschodniej w Warszawie.

Na okładce: Józef Gałązka i Natan Kryszk, *Syrena*, 2023, fot. Bartek Zabielski, dzięki uprzejmości Biura Wystaw / Fundacji Polskiej Sztuki Nowoczesnej

Po lewej: Józef Gałązka i Natan Kryszk, *Syrenka warszawska w drodze na Kasprowy Wierch / Polska z profilu*, 2023, fot. Bartek Zabielski, dzięki uprzejmości Biura Wystaw / Fundacji Polskiej Sztuki Nowoczesnej

Na ostatniej stronie: Józef Gałązka i Natan Kryszk, *Duch Gór*, 2023, fot. Bartek Zabielski, dzięki uprzejmości Biura Wystaw / Fundacji Polskiej Sztuki Nowoczesnej

30.06-27.08.2023

KURATORZY:

SARMEN BEGLARIAN

SYLWIA SZYMANIAK

Oprawa graficzna: Monika Szalczynska
Projekt folderu: Tomek Bersz

MIEJSKI OŚRODEK SZTUKI

UL. POMORSKA 73

GORZÓW WLKP.

MOSART.PL



WSPÓŁPRACA:

Fundacja
Polskiej
Sztuki
Nowoczesnej

Biuro
Wystaw